

ZAGRAĆ Z ZĘBEM ... LUB IMPLANTEM

. .,WWW.AMATOSPORT.PL (2011-06-27 00:00:00)

amatosport.pl/index.php/aktywno/biegi/627-xii-bieg-niepodlegoci-11-listopada-w-gdyni.html?loc=obiect|664

W Polsce ok. 4000 osób rocznie traci ząb w czasie uprawiania sportu. Najbardziej narażone są osoby uprawiające hokej, sporty walki oraz piłkę nożną - ostrzega dr Roman Borczyk z Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej w Katowicach, guru w dziedzinie implantologii stomatologicznej.

Zagrać z zębem ... lub implantem

W Polsce ok. 4000 osób rocznie traci ząb w czasie uprawiania sportu. Najbardziej narażone są osoby uprawiające hokej, sporty walki oraz piłkę nożną - ostrzega dr Roman Borczyk z Kliniki Implantologii i Stomatologii Estetycznej w Katowicach, guru w dziedzinie implantologii stomatologicznej.

W ostatnich latach tego typu urazy przytrafiały się najlepszym zawodowcom. Obrońca Interu Mediolan, Maicon stracił ząb w pojedynku z Leo Messim, szczypiornista Marcin Lijewski doznał podobnej kontuzji po starciu z obrońcą reprezentacji Chorwacji, a hokeista Colorado Avalanche Erik Johnson został uderzony w szczękę przez lecący krążek. Utrata zęba nie jest też rzadkością w kolarstwie, jeździe na deskorolce, łyżwach i nartach, a także w sportach motocyklowych. Najczęściej urazy dotyczą zębów przednich - najmniej stabilnych i najbardziej wyeksponowanych.

Jak najszybciej do dentysty

Jeśli dojdzie do tego rodzaju kontuzji należy zachować wybitego zęba i jak najszybciej zgłosić się do dentysty. W miarę możliwości powinno się przemyć ząb wodą i umieścić na swoim dotychczasowym miejscu. Nie wolno wypłukiwać zębodołu.

- Wybity ząb zasycha i obumiera w przeciągu około 30 minut. Można przedłużyć jego żywotność umieszczając go w ślinie, mleku lub soli fizjologicznej. Reimplantacja, czyli ponowne umieszczenie wybitego zęba w zębodole, wykonana do 2 godzin od wypadku daje duże szanse na powodzenie zabiegu - zaleca dr Roman Borczyk.

Szybki powrót

Jeśli zęba nie da się uratować, należy go zastąpić. Najlepiej implantem. Ich wstawienie nie jest skomplikowanym zabiegiem, a proces powrotu do pełnej dyspozycji jest znacznie krótszy w porównaniu z leczeniem „tradycyjnych” kontuzji. Dzięki wykorzystaniu zaawansowanych metod diagnostycznych tj. tomografii komputerowej oraz mikroskopów, zabieg jest małoinwazyjny i nie powoduje większych dolegliwości. Już następnego dnia pacjent może wrócić do codziennych zajęć, a sportowiec po trzech dniach może ponownie przystąpić do treningów.

Ochraniacze wpływają na wyniki

W przeciwieństwie do zębów, wstawiony implant jest na stałe zrośnięty z kością i przez to znacznie

trudniej go wybić. Ryzyko kolejnej kontuzji w tym samym miejscu jest zatem zdecydowanie mniejsze. Można je jeszcze bardziej ograniczyć stosując ochraniacze na zęby. - Ochraniacze pochłaniają i rozpraszają siłę uderzenia. Chronią nie tylko zęby, ale również tkanki miękkie, staw skroniowo-żuchwowy, kości szczęki i żuchwy. Według statystyk stosowanie ochraniaczy zmniejsza o 90% ryzyko urazów zębów siecznych szczęki - tłumaczy dr Roman Borczyk.

W Polsce jak dotąd tylko w kickboxingu i boksie wprowadzono obowiązek noszenia ochraniaczy. Coraz więcej zawodowców uprawiających różne kontaktowe dyscypliny dostrzega jednak konieczność zabezpieczenia swojej szczęki.

-Silikonowe nakładki ochraniające produkowane są na zamówienie. Ich noszenie wpływa na bezpieczeństwo oraz komfort psychiczny zawodnika - dodaje dr Roman Borczyk. Sportowiec, który nie obawia się o swoje zdrowie gra w sposób bardziej zdecydowany, agresywny i z zębem. Droga do zwycięstwa jest wtedy znacznie krótsza.